

Amerykański plan „wspierania demokracji” na Ukrainie

15 kwietnia 2019

Amerykańska Agencja Rozwoju Międzynarodowego (USAID) ogłosiła, że w ciągu najbliższych pięciu lat zainwestuje 16-18 mln dolarów w realizację swoich projektów na Ukrainie. Oficjalnie mówi się o pracy nad wzmocnieniem demokracji, walce z korupcją i zapewnianiu wzrostu gospodarczego.

Światło dzienne ujrzała nowa strategia wspierania Ukrainy na najbliższe pięć lat. Amerykanie ujawnili ją nie czekając na wynik wyborów prezydenckich co pokazuje, że w istocie ich znaczenie jest niemal zerowe. Niezależnie od tego, czy w najbliższą niedzielę wygra oligarcha rządzący samodzielnie (Poroszenko) czy marionetka innego oligarchy (Zełenski), Kijów ma utrzymywać dotychczasowy kurs w polityce zagranicznej.

USAID jest teraz w trakcie poszukiwania lokalnych podwykonawców dla realizowania swoich zadań statutowych. Zapisano wśród nich „niwelowanie skutków rosyjskiej agresji”, a także „wyeliminowanie korupcji, wzmocnienie rządów demokratycznych, zapewnienie stałego wzrostu gospodarczego”. Wspierany przez USA bezwarunkowo prezydent Poroszenko w ciągu swojej kadencji nie zdołał choćby zbliżyć się do wyeliminowania korupcji (bo i niespecjalnie mu na tym zależało), a i jakość ukraińskiej demokracji pozostaje daleka od deklarowanych europejskich ideałów.

To nie jedyne projekty USAID – w ubiegłym roku w celu „wspierania demokracji” i sprzyjania rozwojowi obszarów Donbasu, które kontroluje Kijów, agencja ta uruchomiła program wart 120 mln dolarów. Warto zapewne postawić pytanie, na czym polegać może wspieranie rozwoju regionów w kraju, gdzie niemal wszystkie zasoby pozostają w rękach oligarchów i to ich indywidualnym interesom podporządkowane jest życie gospodarcze

kraju.

Odrębną kwestią pozostaje to, na ile „wspieranie demokracji” w wykonaniu amerykańskich doradców nie sprowadza się do zwykłego zapewnienia USA roli architekta procesu wewnątrzpolitycznego w państwie objętym takim „wsparciem”. Przypomnijmy, że po pierwszej turze wyborów prezydenckich, która zakończyła się sukcesem Wołodymyra Zełenskiego, specjalny wysłannik Departamentu Stanu Kurt Volker bez cienia żenady zaapelował do Ukraińców, by głosowali w turze drugiej na Poroszenkę.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu